

№^{no} 63

D. 5. Marca.

ŚRODA.

ROK 1828.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Przywrócenie Podlasia do Korony 1569.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY

DO WOJSKA POLSKIEGO.

W Kwaterze Głównej Dnia 18 Lutego 1828.
W Warszawie. 1 Marca

Z A NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Przeznaczeni zostają. *W Korpusie Artylerji i Inżynjerów.* W Baterji Pozycyjnej Artylerji konnej Gwardji, Kapitan klasy Iszej Piotr Chorzewski, na Dowódcę teje Baterji. *W Jeździe.* Z Pułku Ułanów Jego Królewiczowskiej mości Xcia ORAŃLIno I, Podporucznik Władysław Hrabia Zamajski, do pełnienia obowiązków Adjutanta Polowego przy NACZELNYM WODZU, z naznaczeniem mu starszeństwa w Pułku Strzelców konnych Gwardji, rachując od dnia 1 Czerwca (20 Maja) 1824.

— Otrzymują żądane Dymisje z Pensją. *W Korpusie Artylerji i Inżynjerów.* Kassjer Brygady lekkiej Artylerji konnej, Kapitan klasy 2giej, Rudolf Marzantowicz, w stopniu Kapitana klas. 1ej, z pozwoleniem noszenia mundur. *W Jeździe.* W Pułku 2m Ułanów, Porucznik Karol Różycki, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia mundur. — Otrzymują urlopy. *W Korpusie Artylerji i Inżynjerów.* W Baterji pozycyjnej Artylerji konnej Gwardji, Podporucznik Prószyński, na dni 28, do Wilna i Mińska. — W Kompanji 1ej lekkiej Artylerji pieszej, Podporucznik Stanisław Hrabia Rzewuski, na rok 1 do Szląska. *W Jeździe.* W Pułku Strzelców konnych JEGO CESARZEWICZOW-

SKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIECIA ALEXANDRA NASTĘPCY TRONU Nr 1, Podpułkownik Bukowski, na dni 20 do Galicji Austrjackiej. — W Pułku 3m Ułanów, Porucznik Nizowski, na dni 6, w Gubernię Grodzieńską. — Wykreślony zostaje z Kontrol. *W Korpusie Artylerji i Inżynjerów.* W 1s2 Baterji Rakietników konnych, Podporucznik Maksymilian Postawka, zmarły w d. 17 (5) Lutego r. b. NACZELNY WÓDZ KONSTANTY W.X.R. Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego Generał Brygady Sięmiątkowski.

JW. Generał-Porucznik Albrecht, wrócił z Petersburga do Warszawy.

Mianowani Mecenasami, Adwokaci IPanowie Kwiatkowski, Piątkowski, Wilkoszewski, Prądzynski i Turowski.

Ogłasza się prenumerata na dziełko pod tytułem: Rękopis z ostatnich lat XVIII wieku, z godłem: Byłem iak małe ogniwo wielkiego łańcucha w ogóle nie dostrzeżone a przecież użyteczne. Jest to krótki rys obycajów i domowego pożycza Szlachty Polskiej z końca zeszłego wieku, niemniej obraz postępu cywilizacji. Dziełko to pomnożone notami historycznemi wydawcy, czerpanemi z Koźłataia, Lelewela i innych wierogodnych Autorów, wyjdzie w Drukarni Wróblewskiego przy ulicy Krzywe koło, najdalej w pierwszych dniach Maja r. b. gdzie, równie iak w zakładzie Ciechanowskiego na Podwalu, u Wannera na Krak. Przedm.; tudzież u Szteblera w Domu

Towarzystwa Król. Pezja: nauk prznumerować można exemplarz na dobrym papierze po zł: 2.
Dziś zimna stopni 9.

ROZMAITOŚCI.

Władysław Łokietek Król Polski, po bitwie stoczonej z Krzyżakami 1531 r. pod *Płowcami*, gdzie ich do 40,000 poległo na placu, objeżdżając boiowisko, ujrzał *Florjana Szarego* Szlachcica Polskiego, który we troje oszczepy będący przekłóty, leżąc tkął w się *ielita*, co mu z brzucha wyłaziły i stanąwszy nad nim z żałością rzekł: *I ten mękę wielką cierpi*. Odpowiedział *Florjan*: *Jeszcze to nie miłościwy Królu, ale kto ma złego sąsiada w iednej wsi, iako ja mam, to gorsza*. A Król do niego rzekł: *Nie frasuj się, będziesz wolen tego złego, iesli żyw zostaniesz*; a kazawszy go podnieść, aby był opatrowan pilnie, rozkazał. Wyzdrowiałego potem, skupiwszy złego sąsiada, z Królewskiej szczerobliwości, wszystką wsią darował. Nadto, aby rycerskiej dzielności wieczne z potomkami swemi świadectwo miał, 3 oszczepy mu za herb darował, a *ielitami* mianował. — *Władysław Jagiełło*, gdy przyjechał z Poznania do miasta Środy, straszliwy nań przypadł przypadek, bo w iasny dzień z nagła chmurami gęstemi niebo się zaćmiło, a w tem z łaskiem na wóz Królewski piórano uderzył gdzie woźniców Królewsk: 4ch, drabantów 2ch, Woiewody też Poznańskiego i Sędomic: Koni pod dworzany 9 a pod Giermkjem *Dzianeta* Królewskiego iednym razem pobit. Dworzanom samym nie było tylko na Giermku szatę rozdarł. Król też sam chwilę, iako umarły leżał, potem przyszedł ku sobie, i nie mu nie wadziło, iedno iż do kilku dni nie dobrze dosłyszał, a w ręce prawej troche bolu czuł. — *Władysław Jagiełło*, w potrzebie z Krzy-

żakami pod *Grudziądzem*, mało sam w ręce nieprzyjacielskie niewpadł, gdyż tam iedno samoczwart uieżdżając, iednak był dogoniony przez Niemca na błocie, gdzie męcznie się brojąc, za ratunkiem i dodaniem konia od *Wola Szlachcica Litewskiego*, (skąd idzie zacna familja *Wolowiczów*), obronną ręką uszedł i tak spracowany do *Nieszawy* przyjechałszy, potkał się z *Rytiwińskim*, który szedł z łazni, tamże po przywitaniu, rzekł mu Król: »My się z inszymi Polski i z Litwą, nie w takiej ale w krwawej łazni myli.»

Jacek Małachowski Wielki Kanclerz Koronny, był iednym z pierwszych, którzy wkraju naszym przez sprowadzanie fabrykantów i rzemieślników cudzoziemskich, przemysł krajowy i stan miast wznieść usiłowali. On to z mizernej wioski *Przysuchy*, zrobił porządne miasteczko, sprowadziwszy do niego razem 24 familje rzemieślnicze z *Szląska*. Każda z nich nie tylko mieszkanie, warsztat, narzędzie i materiał do roboty potrzebny już gotowy zastała, ale też potrzebne sprzęty domowe, leguminy i inne żywności, a nawet, iak pisze naoczny świadek, na tarczanie grochownicy, lub inną pościotkę znalazła.

Największe Kościoły w *Europie* są: *S. Piotra* w *Rzymie*, zawiera powierzchni 21,103 metrów kwadratowych, *Katedra* w *Medyolanie* 11,698 metr.; *Kościół S. Pawła* w *Rzymie* 9895 metr.; *S. Zofji* w *Stambule*, teraz *Meczet*, 9597; *Najświętszej MARI* w *Florence* 7881 metr.; *S. Pawła* w *Londynie* 7809 metr.; *Najświęt: MARI* (*Notre Dame*) w *Paryżu* 6258 metr.; *Panteon* w *Rzymie* 3182 metrów. Najwyższe budynki, dzieła rękodzielniczej są: *Wieża S. Piotra* w *Rzymie* wysoki na 503 stóp paryskich, *Münster* w *Strażburgu* na 440 stóp, *Panteon* w *Paryżu* na 335 stóp. — We wszystkich Europejskich posiadłościach

zamorskich, w których utrzymanie się uprawa trzciny cukrowej, jest wielkie mnóstwo *szczurów*, które niezmiernie się rozmnażają, dochodzą niezwykłej ogromności, i niezmiernie czynią szkody, osobliwie po polach i plantacjach. W osadzie *Isle de France*, oprócz tego zgubnego rodzaju zwierząt, jest jeszcze mnóstwo ptaków ziarnożernych które w czasie żniw niszczą pola ryżowe. W roku zeszłym gdy ta nieszczęśliwa zaraza nadzwyczaj się rozplemiła, Rząd wydał odezwę, powołującą mieszkańców, do wygubiania tych szkodliwych zwierząt i ptaków, za oznaczoną nagrodą. Po wydaniu tej odezwy 8, powiatów wyspy, w przeciągu jednego miesiąca przysłało Gubernatorowi 830,473 ogonów szczurzych i 938,549 głów ptasich, jako świadectwo wygubienia 1,769,022 tych żałośliwych stworzeń. — Średni zbiór wina *tokajskiego* wynosi rocznie 1,700,000 garcy. Utrzymują że największą konsumpcją tego rodzaju wina jest w *Wiedniu* i *Warszawie*. Jakkolwiek to zdanie w kilku najnowszych dziełach statystycznych Węgierskich jest powtórzone, można jednak wątpić o jego rzetelności. Zapewne te wiadomości z dawniejszych nieco dokumentów są czerpane.

Niewolnice u Turków, które przedają na targu w Stambule, są pospolicie branki chwytane w *Czerkasji* lub *Georgji*, prawie wszystkie ubogie i tak niezgrabne, iż ledwo by je za służebnice chciało przyjąć w *Europie*. Lecz piękne niewolnice zapętlające Heremy, kupują w 8 lub 9 roku i starannie uczą tańczyć, śpiewać, hawtować itd. Wszystkie niemal są *Czerkaski*, a ich panowie w ten czas je tylko przedają, kiedy co grubego przeskrobią. Jeśli je sprzykrzą sobie, wracają im wolność i oddają je w podarunku któremu z przyiaciół. Niewolnice które na targ wystawiają, zawsze są winne jakiej zbrodni lub tak są grube i nie

zgrabne, że ich do niczego użyć nie można. Cena niewolnic jest różną, iak wszystkich towarów, i zastosowaną do nich i kupców ilości. Zwyczajnie płacą się niewolnice od 500 do 1000 piastrow. Lecz niektóre rzadkiej piękności na wysoką idą cenę i takich nie trzeba na targ prowadzić. Sławna jest na wschodzie piękność *Georgjanek* i *Czerkasek* przedawanych w młodocianym jeszcze wieku do *Stambalu*, skąd się do haremów całej Turcji rozchodzą. Te niewiasty mają rysy Europejskie, prawie wszystkie są białe, a niektóre tylko żółtawe lub śniadawe: wszystkie za młodu są proporcjonalne, lecz przez spoczynek, dobre jedzenie i częste używanie kąpeli, nabierają zazwyczaj tuszy, która jest rozkoszą Turków, a która przecież wychodzi z granic regularności. Nie dziw, że te Kobiety, w ogóle są bardzo przystojne, bo wybór z najpiękniejszych, przedają także rodzice Kupcom Turckim. Lecz to zdumiewać powinno, że łakomstwo przemogło religijne przesady, że ojciec i matka na widok złota zamykają serce dla tkliwości i najśłodszych uczuć, że bez zgryzoty poświęcają dziecko wychowaniu w innej religji i zbywają każdemu ktokolwiek je kupić zechce.

Różne są gusta i upodobania w ludziach, *Alexander W.* lubił Konia bucefała, *August Papugę*, *Wingiljusz Motyla*, *Neron szpaka*, *Kommodus Małpę*, *Heliogabal Wróbla*, a z nowszych *Bayl Maryonетки* i t. d.; lecz wszystkie upodobania dziwaczne i nierozsądne, są niczem w porównaniu ze szczególnym upodobaniem, pewnego młodego *Anglika* bardzo pięknego i bogatego, który się zakochał do szaleństwa w *Ledy S...*, od wszystkich uważanej za *najszpetniejszą* z kobiet. Dama ta prócz szpetności, miała szczególnych zalet rozumu i serca. Ażeby dać wyobrażenie o naiwności młodego Anglika, dla *Ledy S.* dosyć jest po-

wiedzieć, że tyle wynosił jej piękność, ile wszyscy szpetności w niej widzieli. Przez 21 my regularnie zajmował łożę w teatrze Opery Londyńskiej, na przeciw łoży *Ledy S.* dla przypaluywania się jej, nieszukając nigdy sposobności mówienia i zbliżenia się do niej. Ten osobliwszy człowiek umarł niedawno, i cały swój majątek wynoszący przeszło 13 milionów złotych, zapisał ubóstwionej przez niego kochance.

Myśli i Zdania.— Jest to piękna modlitwa, Boże! zachowaj mnie przedemną samym. — Każdy zły człowiek swoją złą godzinę mieć będzie. — Półna chwiała ma kwiaty, lecz bez owoców. — Kto wszystkiemu wierzy nic nie wie. — Gdy nieszczęście zasypia nie budź go. — Ranne wstanie dnia nie przyspiesza. — Pszczoła swą pracę w miod a Pałak w truciznę zamienia. — Bąc niemyu gdy dałeś, mów gdy odebrałeś. — Uciekaj na chwile przed rozgniewanym, na zawsze przed skrytym człowiekiem. — Ten kto na gwałt bije w dzwony, sam zostaje w miejscu bezpiecznym. — Nie służ temu który służył, nie proś u tego który prosił. — Dzielimy się iak Bracia, moje dla mnie, a twoie dla nas obudwuch. — Że się częstokroć zawodziemy na przyjaciółach, to jest nasz winą, gdyż częstokroć znajomych, poczytuujemy za przyjaciół.

S z a r a d a.

Drugie z Pierwszem jest orężem,
2gie z 3ciem zwróconem, znanym w dzieciach
mężem

A Wszystko gdy się nadzieia uisć
Przynosi korzyści.

(Zesła Szarada *Dostatek.*)
DONIESIENIA.

Onegdaj między godz. 1szą i 2gą z południa, przy wyjściu z bióra Sądu Kryminalnego w drodze na ulicę Starą, przez Sto Jerską i Preta idąc, zgubiona została Tabakierka srebrna wewnątrz wyłaczana, po wierzchu zaś czarną masą między floresami na-

kładana, nadto wyobrażenie Chińczyka przed Altaną kłęczącego, na sobie mająca; niezwy znalazca oddać ją raczy pod Nr 1879, w domu Sakramentek nad Stajniami na 1wszem piętrze a stósowną otrzymana nagrodę.

Na dniu 10 Marca r. b. od godziny 9tej zrana i w dniach następujących sprzedane będą przez podpisanego Reienta w Warszawie w domu od ulicy Senatorskiej i Podwala pod Nr 497, na przeciw kamienicy Rezlera położonym, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, rozmaite efekta do pozostałości między Florjana Kąsinowskiego byłego Szefa Kontrolli w Kommissji Rządowej Wojny należące, iako to: Srebro stołowe, Tabakierka i Zegarek złoty repetier, Meble, Obrazy, Kopersztychy, Miedź, kuchenna, Szkło, Poreellana; Fajans, Garderoba, Bielizna, Broń, Kocze, Bryka, 3 Klacze z zaprzęgiem, Sprzęty, gospodarskie, i tym podobne przedmioty, a to na żądanie Wdowy i współsucessorów Kąsinowskich, oraz z mocy, upoważnienia Praesidji Tryb. Cywil. Wojew. Mazowieckiego. — *Kowalewski R.*

W ogrodzie (Unruha zwalnym) za Rogatkami Wolskimi dostać można za najpomniejszą cenę Kwiatów Cebulowych prawdziwo Holenderskich różnobarwnie kwitnących w doniczkach. Zycząc Amatorowie nabycia takich Kwiatów, racząc się skawia zgłosić do wyż rzeczonoego Ogrodu.

Losy do 2giej Klasy 33ciej Loterji Nr 5266, i 23,974 zaginęły, a Nr 5528 cwiartkowy, Nr 10,607 całkowity, mylnie wydanemi zostały i wygrana zatem na takowe przypaść mogaca jedynie prawym właścicielom w mojej Kontrolli zapisanym i okazującym Losy z 1wszej klasy wypłaconą będzie. —

A. Werthejm.

Los całkowity do 2giej Klasy 33ciej Loterji Klas. Nr 19,608; oraz cwiartka Nr 18,331, zagubione zostały. Wygrana iaka paść może tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Przy ulicy Leszno w domu czwartym od rogu ulicy Przejazd pod Nr 937, jest do najęcia od wielkanocy r. b. 5 Piwnic-sklepionych, zupełnie suchych, do zachowania Win, dogodnych. Wiadomość u właściciela w tymże domu mieszkającego w oficynie po prawej stronie na pierwszym piętrze.

TEATR. — Jutro Kom. *Lis w obrotach*, Kom. Op. *Stomiany człowiek* czyli *Teatr w Sachazewie* i Balet *Dwa Posągi*.